

Rewolucja transseksualna w BBC

2 lipca 2018

Partia konserwatywna uruchomiła sondaż na temat zatrudnienia mniejszości seksualnych. Szef BBC ujawnił dziwną praktykę stosowaną w telewizji BBC, która zatrudnia statystycznie więcej transseksualistów, niż odnotowuje statystyka populacji. To zupełnie tak, jakby odmienność seksualna była preferowana przy zatrudnianiu w BBC a osoby heteroseksualne były dyskryminowane.

Chłopiec w programie BBC dla nastolatków „Just a girl” zmienia płeć

„Zgadnijcie ilu pracowników transseksualnych zatrudnia BBC? 10? 20? Nie, 417...” – informuje popularny brytyjski dziennik Daily Mail, w artykule Glena Owena. Są to słowa wypowiedziane przez jednego z szefów BBC.

Poufny sondaż ujawnił, że BBC zatrudnia ponad 400 transseksualistów, lesbijek i gejów co oznacza, że więcej niż jedna osoba na 50 jest tam transseksualna. Daje to liczbę o cztery razy wyższą, niż przeciętnie w społeczeństwie brytyjskim, informuje Owen, zupełnie jakby ‘bycie innym’ decydowało o zatrudnieniu w tej korporacji. Nie są to jednak pełne dane, ponieważ 25% badanych osób odmówiło podania orientacji seksualnej w sondażu. Gdyby uznać, że tych 25% osób pochodzi z mniejszości seksualnych, to statystyka zmieni się gwałtownie i okaże się, że co trzecia osoba w BBC ma inną orientację seksualną niż przy urodzeniu. Jest mało prawdopodobne, że osoby o silnie określonej w sposób naturalny płci odmawiałyby podania w formularzu, jakiej jest orientacji. Osoby te zazwyczaj nie mają problemu z określeniem własnej płci i zaznaczają w prosty sposób „mężczyzna” lub „kobieta”. Można się domyślać, że osoby, które odmówiły podania swojej płci w formularzu mają po prostu problem z jej określeniem i

są skłonne odnosić to do bardziej do nabytej kultury, niż do biologii.

BBC posiada specjalny plan zatrudniania mniejszości seksualnych. Za realizację tego planu odpowiada Tunde Ogungbesan, dyrektor „różnorodności”, który przeprowadził w telewizji reformy aby była ona nastawiona “bardziej przyjaźnie do transseksualistów” – informuje autor artykułu Owen.

„Ogólnie aż 11% całego personelu nie uznaje swojej naturalnej płciowości i twierdzi, że są gejami, lesbijkami, trans- i biseksualistami” – rzuca liczbami Owen. Jednak uważają oni, że to zbyt mało i chcą więcej lesbijek. Po co w telewizji potrzeba „więcej lesbijek” nie wiadomo. Wiadomo jednak, że dokładnie jedna czwarta ankietowanych 21 239 pracowników odmówiła określenia swojej płciowości. Tunde Ogungbesan określił liczbę transseksualistów w telewizji jako „bardzo, bardzo wysoką”. Tylko wśród tych, którzy udzielili odpowiedzi na pytanie o seks było: 2,2% transseksualistów, 4,8% gejów, 1,3% lesbijek. Liczby dotyczące całej populacji Brytanii z 2016 roku mówią średnio o 2% gejów, lesbijek czy biseksualistów.

Rząd brytyjski posiada plan, aby zmiana płci w Wielkiej Brytanii była mniej stresująca. Minister „równości” Penny Mordaunt ma we wtorek uruchomić konsultacje na ten temat i uważa to za jeden z najważniejszych momentów “w nowoczesnym społeczeństwie brytyjskim” (cytat). Chodzi o to, aby dzieci mogły same decydować o swojej płci i przyjmować hormony zmieniające płeć bez zgody rodziców, np. pod wpływem obejrzanego programu BBC i za darmo – na koszt podatnika.

BBC podchodzi do tych planów bardzo poważnie. Tunde Ogungbesan mówi: „To, czym się zajmujemy, jest podróżą w ramach BBC (...) jeśli potrafimy stworzyć kulturę, w której każdy czuje, że może wnieść do organizacji swoją najlepszą pracę i dzięki temu można zacząć zmieniać się w ramach procesów myślowych i

sposobów, w jaki ludzie zachowują się i sposób, w jaki emitują swoje programy, wtedy osiągnęlibyśmy to, co staramy się robić". Konkretnie, to o czym mówił Ogungbesan to promowanie takich zachowań, jak pokazane w filmie BBC sprzed dwóch lat „Just A Girl” („Po prostu dziewczyna”), który ukazywał jedenastoletniego chłopca, który postanawia być dziewczyną, wybiera damskie imię Amy i zaczyna zachowywać się jak dziewczyna.

Mniejszość polska w Wielkiej Brytanii nie znajduje zainteresowania BBC, ponieważ nie leży to w kręgu zainteresowań lobbystów genderowych. Większość Polaków jest silnie przywiązana do swojej kultury i tradycji, a także sposobu postrzegania świata, a przejawy tradycyjnego wychowania pod względem płciowości stoją na przeszkodzie tzw. „nowoczesnym społeczeństwom” i ogólnie pojętej „inżynierii społecznej”. Polacy w Wielkiej Brytanii nie są poprawni politycznie dlatego BBC przez ostatnich 14 lat robiła wiele aby nie zauważać największej mniejszościowej grupy etnicznej w tym kraju. Poświęciła za to tysiące godzin programów na zajmowanie się „uchodźcami” poza Wielką Brytanią. W stosunku do mniejszości polskiej telewizja BBC jest najbardziej rasistowską i dyskryminującą telewizją w świecie. Statystycznie.

Autorstwo: Brytol

Źródło: Brytol.com